



Opublikowano na *Kultura* (<https://kultura.gliwice.eu>)

[Strona główna](#) > Udany początek drugiej rundy. GTK rewanżuje się MKS-owi

---

## Udany początek drugiej rundy. GTK rewanżuje się MKS-owi

**Dodano:** 13.01.2020 / **Sekcja:** / [pdf](#) <sup>[1]</sup>

GTK zrewanżowało się MKS-owi za porażkę z I rundy. Gliwiczanie prowadzeni przez powracającego po kontuzji Duke'a Mondy'ego zagrali zgarnełi komplet punktów w prestiżowym pojedynku.

Pierwszy mecz rundy rewanżowej miał być dla GTK jednocześnie okazją do rewanżu za przegrane, po świetnym widowisku i dwóch dogrywkach, derby w Gliwicach. Podopieczni Pawła Turkiewicza od początku mocno ruszyli do ataku, chcąc szybko odskoczyć rywalowi. Pierwszą "trójkę" trafił Payton Henson, a potem nasz zespół zdecydowanie przeniósł ciężar gry w strefę podkoszową, gdzie dominowali Łukasz Diduszko i Joe Furstinger.

Wśród miejscowych wyróżniał się powracający po kontuzji Justin Watts oraz Dominic Artis, dzięki czemu MKS cały czas trzymał się blisko rywala (13:17). Momentem zwrotnym w tej kwarcie było ponowne pojawienie się na parkiecie Brandona Tabba, który po dwóch pierwszych pudłach i stracie szybko usiadł na ławce rezerwowych. Kiedy jednak wrócił do gry pokazał próbkę swoich wysokich umiejętności. Amerykański strzelec zdobył pod rząd dziewięć punktów, dwa razy trafiając zza łuku. Jego seria pozwoliła gościom zbudować solidną zaliczkę przed dalszą częścią meczu (13:26).

Wspaniała seria gliwiczian trwała dalej po wznowieniu gry. Świetnym zagranie przy linii popisał się Duke Mondy i także trafił z dystansu. Pod koszem dobrze spisał się Dawid Słupiński, który zebrał piłkę po niecelnym rzucie swojego kolegi i dobitką powiększył serię GTK do stanu 12:0. Przerwał to dopiero Watts, który także przymierzył z dalszej odległości. Dąbrowianom szła tak źle, że nawet podobnej akcji w obronie próbując wyprowadzić kontrę stracili piłkę, a Furstinger przytomnie umieścił ją w koszu (16:33).

Dłużej nie mógł tego wytrzymać trener gospodarzy Michał Dukowicz, który poprosił o przerwę na żądanie. Ta pewnie niewiele by pomogła, ale gliwiczanie sami wyciągnęli pomocną dłoń do rywala. Milivoje Mijović - choć sam na sam z koszem - spudłował, a uruchomioną kontrę "trójką" zakończył Piotr Śmigieński. To napędziło miejscowych, a kolejne wejścia pod kosz kończył Filip Put.

Szkoleniowiec GTK, Paweł Turkiewicz widząc co się dzieje, natychmiast poprosił o chwilę rozmowy ze swoimi zawodnikami, ale MKS wyraźnie złapał wiatr w żagle. Po jednym celnym rzucie wolnych Michaela Frasera było już tylko 26:33. Sytuację udało się odmienić dopiero, gdy na parkiet wrócili Didusko i Furstinger. Po wsadzie tego ostatniego gliwiczanie ponownie prowadzili różnicą 10 punktów (32:42). Niestety, najpierw skuteczną dobitką odpowiedział Fraser, a potem po czasie wziętym przez trenera Turkiewicza Mateusz Szlachetka został zablokowany, a Put zdążył jeszcze znaleźć drogę do kosza (36:42).

Po dłuższej przerwie MKS wrócił na parkiet z mocnym postanowieniem dalszego odrabiania strat. Po "trójce" Wattsa i trafieniu z bliższej odległości Artisa było już tylko 43:44. W tym momencie przypomniał o sobie Furstinger. Amerykański środkowy wykończył dwie akcje i GTK mogło złapać oddech. Tylko na moment, bo nadal aktywny był Put, a dołączył do niego Marek Piechowicz. Były zawodnik GTK trafił z rogu boiska i ponownie gospodarze byli blisko (46:48).

Na szczęście gliwiczanie mieli w tym dniu w swoich szeregach Duke'a Mondy'ego. Powracający po kontuzji Amerykanin rozgrywał perfekcyjne zawody. Nie tylko umiejętnie rozgrywał, ale też w kluczowych momentach trafiał ważne rzuty. Ambitni dąbrowianie w końcu jednak dopięli swego i po wejściu pod kosz Piechowicza doprowadzili do remisu (54:54). GTK raz jeszcze odskoczyło za sprawą Mijovicia i Mondy'ego, ale odpowiedź w postaci skutecznych rzutów Frasera i Piechowicza ponownie doprowadziła do równowagi (59:59). Po 30 minutach gry goście prowadzili za sprawą Mondy'ego, który raz jeszcze trafił z dystansu (61:62).

Na początku ostatniej odsłony MKS mocno ruszył do ataku. Po wsadach Frasera i Puta dąbrowianie wyszli na trzy punkty przewagi (65:62). Na całe szczęście GTK dobrze zareagowało. Dobry fragment zaliczył Henson, który w krótkim odstępie czasu zdobył siedem punktów. "Trójkę" dołożył Mondy i goście wrócili na prowadzenie (67:72). Dąbrowianie cały czas pozostawali w grze, a po trafieniach zza łuku Bryce'a Douviera i Wattsa ponownie był remis (73:73). Przyjezdni ponownie byli bliżej zwycięstwa po tym jak z rogu boiska trafił Furstinger. Od tego momentu, mimo szaleńczych rzutów Wattsa, gliwiczanie cały czas trzymali się z przodu i ostatecznie nie dali sobie wyrwać cennego zwycięstwa.

W kolejnym meczu GTK zagra w Szczecinie z Kingiem.

*/źródło: Biuro Prasowe GTK Gliwice/*







© 2017 UM Gliwice - Wszelkie prawa zastrzeżone

Miejski Serwis Internetowy Gliwice ISSN 1734-5480 Projekt i realizacja:



---

**Źródłowy URL:** <https://kultura.gliwice.eu/aktualnosci/sport/udany-poczatek-drugiej-rundy-gtk-rewanzuje-sie-mks-owi>